

Odezwa ŚFMD do młodzieży Hiszpanii

BUKARESZT (PAP)

Rumuńska Agencja Telegraficzna podaje odezwę Sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (ŚFMD) do antyfrankistowskiej młodzieży Hiszpanii z okazji przypadającego w dniu 14 kwietnia dnia solidarności z antyfaszystowską młodzieżą Hiszpanii.

GAZETA WIELKOPOLSKA

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, wtorek 14 IV 1953 r.

Nr 88 [2833]

Walka o pokój i przyjaźń między narodami

— generalną linią polityki ZSRR

Delegacja radziecka popiera propozycję polską w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami

Przemówienie A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

W dniu 9 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący delegacji radzieckiej A. Wyszyński wygłosił przemówienie w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami.

Komisja Polityczna — oświadczył A. Wyszyński — przystąpiła do dyskusji nad włączonym do porządku dziennego wniosek delegacji polskiej zagadnieniem „zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami”.

Nie trzeba specjalnie podkreślać wyjątkowej doniosłości tego zagadnienia, gdyż propozycje zgłoszone przez delegację polską do tego punktu porządku dziennego dotyczą przede wszystkim takich spraw związanych z najżywością interesami wszystkich narodów — miłujących pokój, jak sprawa położenia kresu wojnie w Korei i zawarcia rozejmu, jak również sprawy redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej oraz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — ZSRR, USA, Anglią, Francją i Chinami.

Szerokie echo apelu Saja

Walce brakom wypowiadają także kobiety

„Ja nie wypuszczę braku!” Hasło-zobowiązanie, rzucone przez młodego monterka Starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, ZMP-owca Wiktora Saja — odbiło się głośnym echem wśród żądających robotniczych poznańskich zakładów pracy.

Jak podaje pismo załogi Zakładu „Na Stalinowskiej Warszawie”, w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, na ślad za heblarzami z brygady Kazimierza Baranowskiego z Oddziału W-4, na hasło rzucone pracownikom ZISPO przez czołowego przewodnika pracy Oddziału W-6, Stanisława Górnego — zobowiązanie pracy bez braków podjęły pracownice malarni Oddziału W-3. Robotnice Stanisława Michalak, Maria Rozmarynowska, Lucja Trzaskowska i Weronika Kula-kowicz zobowiązały się pracować tak, żeby nie trzeba było po nich dokonywać żadnych poprawek.

Na wezwanie do podjęcia inicjatywy Saja, rzucone przez Stanisława Górnego — jednego z tych pracowników ZISPO, którzy ukończyli realizację sześciu norm rocznych — odpowiedzieli także przodujący tokarze obróbki mechanicznej Oddziału W-2: Stanisław Gołabek, Edward Ławniczak, Franciszek Kasprówek, Marian Szymański, Franciszek Szymkowiak i Marian Wojtkowiak.

Podjęmowane przez Związek Radziecki wysiłki doprowadzenia do jak najrychlejszego uregulowania tych problemów — wskazał A. Wyszyński — podyktowane są całą orientacją radzieckiej polityki zagranicznej, której podstawą — jak stwierdził Józef Stalin — stanowi idea pokoju, walka o pokój i przyjaźń między narodami, o umocnienie i rozwój współpracy międzynarodowej. W swej polityce zagranicznej Związek Radziecki wychodzi z założenia, że przeciwieństwo między systemem socjalistycznym a kapitalistycznym nie wyklucza możliwości współpracy i porozumienia między Związkiem Radzieckim a krajami kapitalistycznymi.

Jest to — oświadczył A. Wyszyński — generalna linia radzieckiej polityki zagranicznej, której niezmienne przestrzegał i przestrzega Związek Radziecki.

Spśród najważniejszych nieuregulowanych problemów, których uregulowanie wymaga szczególnej uwagi, należy wymienić problem redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Związek Radziecki — stwierdził dalej Wyszyński — na obecnej sesji, podobnie jak na poprzednich sesjach, stanowczo domaga się redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Delegacja polska w swoim projekcie rezolucji proponuje Zgromadzeniu Ogólnemu, by w celu zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej zaleciło „rządom Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin — stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — zmniejszyć o jedną trzecią w okresie jednego roku siły zbrojne, w tym lotnictwo wojskowe, marynarkę wojenną i wojska pomocnicze, i przedstawić wy-czerpujące dane o swych

zbrojeniach oraz zaleca Radzie Bezpieczeństwa zwołać, jak najkrótszym czasie konferencję międzynarodową dla przeprowadzenia redukcji sił zbrojnych przez wszystkie państwa.”

Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się, by Zgromadzenie Ogólne powzięło uchwałę proklamującą bezwarunkowy zakaz broni atomowej.

Broń atomowa jest bronią napaści, agresji. Nie mogą jej używać miłujące pokój narody, ci wszyscy, którzy przeciwni są agresywnym zamiarom, przeciwni są agresji. Związek Radziecki, któ-

remu obce są wszelkie agresywne plany i zamierzenia, żąda stanowczo usunięcia broni atomowej z arsenału zbrojeń, co powinno być bezpośrednim skutkiem ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwarunkowego zakazu broni atomowej.

Apel, który odpowiada najżywości interesom ludzkości

Propozycje polskie zawierają również punkt wzywający wszystkie państwa, które nie przystąpiły do Protokołu Genewskiego z dnia 17 czerwca 1925 roku o zakazie używania broni bakteriologicznej lub nie ratyfikowały tego protokołu, do przystąpienia do niego, względnie ratyfikowania go. Sprawa ta została już rozpatrzona przez komisję polityczną, wobec czego zbędne jest powracanie do jej meritum i ponownie zatrzymywanie się nad faktami stosowania w Korei broni bakteriologicznej, wbrew Konwencji Genewskiej z 1925 roku, faktami ustalonymi z całą obiektywnością przez kompetentne komisje międzynarodowe, jak również przez licznych świadków, o których już mówiono w Komisji Politycznej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odznaczenie orderem Lenina ministra przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR G. M. Orłowa

MOSKWA (PAP) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderem Lenina ministra przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR — G. M. Orłowa w związku z 50-leciem jego urodzin oraz w uznaniu jego zasług w dziedzinie przemysłu leśnego i papierniczego.

I Krajowa Narada Architektów rozpoczęła obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W dniu 12 bm. w Warszawie w gmachu Prezydium Rady Ministrów przy ulicy Krakowskie Przedmieście rozpoczęła obrady I Krajowa Narada Architektów.

Na obrady serdecznie witani przez zgromadzonych przy byli m. in.: sekretarz KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Edward Ochab, wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrzychowski, minister budownictwa miast i osiedli Roman Piotrowski, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht, przewodniczący Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury Zygmunt Skibniewski oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

W naradzie biorą również udział przedstawiciele architektów ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i NRD.

W krótkim zagajeniu przewodniczący narady — prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich Eugeniusz Wierzbicki, nakreślił pokrótce zadania, jakie stoją w chwili obecnej przed architektami.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut przemówił

następnie wiceprezes Rady Ministrów St. Jędrzychowski. Następnie zabrał głos w imieniu architektów radzieckich naczelny architekt Moskwy, rzeczywisty członek Akademii Architektury ZSRR i Akademii Architektury Ukraińskiej SRR — Aleksander W. Własow, po czym pozdrowił uczestników Narady przedstawiciele pozostałych delegacji zagranicznych.

Zgon prof. Stanisława Wojciechowskiego

WARSZAWA (PAP) Dnia 9 bm. w Gołąbkach pod Warszawą zmarł prof. Stanisław Wojciechowski. Prof. Stanisław Wojciechowski urodził się w roku 1869. Ukończył studia matematyczne. Jako działacz spółdzielczy był autorem szeregu prac z tej dziedziny. Po pierwszej wojnie światowej był profesorem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, a następnie Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Od grudnia 1922 roku do przewrotu majowego prof. Wojciechowski piastował godność prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Takie jest żądanie narodów

Zawarcie paktu pokoju położy kres napięciu międzynarodowemu

Pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów pięciu mocarstw

PARYŻ (PAP)

Dziennik „L'Humanité” zamieszcza następującą wiadomość:

W dniu 27 marca br. Komisja Kongresu Narodów w Obronie Pokoju wystosowała do szefów rządów pięciu wielkich mocarstw pisma, zawierające do tych pism treść uchwalonego przez Kongres Narodów w Wiedniu apelu do pięciu wielkich mocarstw. Podajemy tekst pisma Komisji do rządu amerykańskiego:

„Do Prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera

Waszyngton, Biały Dom

Panie Prezydencie!

W dniach 16 i 17 marca br. odbyło się w Wiedniu posiedzenie Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, na którym postanowiono przesłać rządowi pięciu wielkich mocarstw apel Kongresu w sprawie odbycia rokowań i zawarcia paktu pokoju.

Przesłaliśmy apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju Panu oraz rządowi ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji. Apel ten wyraża powszechne dążenie do pokoju.

Wzywa on rządy pięciu wielkich mocarstw, aby nie uciekały się do zastraszania i przemocy, aby rozstrzygnęły różnice zdań w drodze rokowań i zawarły pakt pokoju.

W okresie czasu, jaki upłynął od obrad Kongresu w Obronie Pokoju, nastąpiły wydarzenia, które zmuszają jeszcze bardziej stanowczo do szukania pokojowych rozstrzygnięć.

Pragniemy otrzymać od rządu Pańskiego odpowiedź, czy przyjmuje nasze propozycje i czy zamierza je zrealizować.

Prosimy przyjąć, Panie

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi: dnia 11 kwietnia w południe oficerowie łącznikowi obu stron podpisali w Panmundźonie porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych.

Obecnie — stwierdza Agencja Nowych Chin — stanęła

Prezydencie, wyrazy naszego najgłębszego szacunku.

W imieniu Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju: Dr J. Wirth, Pietro Nenni, F. Joliot-Curie.”

Pisma podobnej treści zostały przesłane Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Malenkowowi, premierowi Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai'owi, premierowi rządu Wielkiej Brytanii Winstonowi Churchillowi i premierowi rządu francuskiego René Mayerowi.

Do pism wystosowanych przez Komisję do rządów pięciu wielkich mocarstw dołączony został tekst następującego apelu, uchwalonego przez Kongres Narodów w obronie pokoju w Wiedniu:

„Z każdym dniem staje się coraz bardziej nagła konieczność zrezygnowania ze stosowania siły jako środka regulowania konfliktów międzynarodowych.

Już 600 milionów mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach, w pełni świadomych odpowiedzialności za swe podpisy, złożyło je pod żądaniem podjęcia rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami w celu zawarcia paktu pokoju.

Przedstawiciele szeregu poważnych kierunków opinii publicznej również wypowiedzieli się za zrezygnowaniem z polityki siły — na rzecz polityki rokowań. Wyrażając wolę ludzkości, Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który rozpoczął swe obrady 12 grudnia 1952 r., uroczystie wzywa rządy: Stanów Zjednoczonych, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji do podjęcia tych rokowań, od których zależy utrzymanie pokoju. Porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami, zawarcie paktu pokoju położy kres napięciu międzynarodowemu i uratuje świat przed największymi nieszczęściami.

Takie jest żądanie narodów.”

W Panmundźonie podpisano porozumienie

na porządku dziennym sprawy natychmiastowego wznowienia rokowań w celu całkowitego uregulowania zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei.

Gen. Li San-czo zaproponował natychmiastowe wznowienie obrad delegacji obu stron w pełnym składzie w celu „omówienia i rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei. Termin wznowienia rokowań w sprawie rozejmu nie został ustalony, ponieważ przewodniczący grupy amerykańskich oficerów łącznikowych Daniel wystąpił z wnioskiem o zawieszenie obrad oficerów łącznikowych z tym, że wznowienie ich nastąpi po odpowiednim zawiadomieniu ze strony amerykańskich oficerów łącznikowych. General Li San-czo zgodził się na to, lecz zaproponował, by spotkanie oficerów łącznikowych nastąpiło po upływie najdalej dwóch dni dla omówienia daty wznowienia rokowań rozejmu. Daniel wyraził na to swą zgodę.

300 maszyn rolniczych ponad plan wyprodukują robotnicy lubelscy

Załoga Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, przystępując do współzawodnictwa długookresowego postanowiła wykonać roczny plan produkcji do 10 grudnia br., pozwoli to na wyprodukowanie dodatkowo 300 maszyn rolniczych. Jednocześnie załoga obniży koszty własne produkcji o 1,2%.

Zobowiązanie ogólnozakładowe oparte jest na postanowieniach indywidualnych, zespołowych i działowych zakładu. I tak np. pracownicy odlewni postanowili wykonać roczny plan produkcji do 10 grudnia br., dając ponad plan 90 ton żeliwa.

USA nie podpiszą Konwencji Praw Człowieka i Konwencji Praw Politycznych Kobiet

Amerykańskie agencje prasowe doniosły z Waszyngtonu, że sekretarz stanu USA Foster Dulles oświadczył w komisji prawnej senatu, iż Stany Zjednoczone nie podpiszą Konwencji Praw Człowieka i Konwencji Praw Politycznych Kobiet.

Jak stwierdza Agencja Associated Press, oświadczenie Dullesa wywołało zdziwienie wśród delegatów do ONZ.

Delegacja radziecka popiera propozycję polską w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami

(Dokończenie ze str. 1)

Oto dlaczego — podkreślił dalej A. Wyszyński — apel o przystąpienie do Protokołu Genewskiego lub o ratyfikowanie Protokołu Genewskiego odpowiada najżywniejszym interesom wszystkich miłujących pokój narodów, służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Związek Radziecki popiera jak najusilniej tę propozycję delegacji polskiej.

Poruszając następnie kwestię koreańską, Wyszyński stwierdził, że ostatnio zasłyszane wydarzenia. W odpowiedzi na pismo dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ w Korei gen. Clarka, dowódcy naczelny koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-sen i dowódca chińskich ochotników ludowych Peng Teh-huai wyrazili — jak wiadomo — w opublikowanym przez nich piśmie zgodę na przeprowadzenie wymiany ciężko chorych i rannych jeńców wojennych w myśl art. 109 Konwencji Genewskiej z 1949 roku o traktowaniu jeńców wojennych.

Oświadczenie Czu En-laj'a z 30 marca i oświadczenie, Kim Ir-sena z 31 marca podkreślają, że propozycja, wysunięta przez dowódcę naczelnego sił zbrojnych ONZ gen. Clarka w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych obu stron, była przez nich wspólnie przestudiowana, podobnie jak wspólnie została opracowana również odpowiedź na pismo Clarka do rządów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej. Oświadczenia te stwierdzały, iż rozsądne uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych ma niewątpliwie niezwykle doniosłe znaczenie dla uregulowania bez przeszkód całokształtu zagadnienia jeńców wojennych i że nadszedł czas dla uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych w celu zapewnienia zakończenia działań wojennych w Korei i zawarcia porozumienia w sprawie rozejmu.

Rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zaproponowały, jak to wynika z oświadczeń Czu En-laj'a i Kim Ir-sena, aby obie strony „zobowiązały się repatriować niezwłocznie po zakończeniu działań wojen-

nych tych wszystkich znajdujących się w ich rękach jeńców wojennych, którzy domagają się repatriacji oraz przekazać pozostałych jeńców wojennych neutralnemu państwu w celu zapewnienia sprawiedliwego rozwiązania sprawy ich repatriacji". Takie jest uzgodnione między rządami Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej stanowisko — w sprawie uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

Związek Radziecki wita szlachetną inicjatywę Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w tej kwestii, Związek Radziecki gorąco popiera propozycję wznowienia rokowań w Korei w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, jak również w sprawie uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych w ogóle, a więc i problemu zakończenia wojny w Korei i zawarcia rozejmu.

Jak oświadczył W. M. Mołotow 1 kwietnia br., rząd radziecki całkowicie uznaje słusność tej propozycji rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i gotów jest w całej pełni przychylić się do jej realizacji.

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości — oświadczył W. M. Mołotow — że narody całego świata i wszyscy ludzie, którzy uczciwie pragną położyć kres wojnie w Korei oraz przyczynić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, przyjmą tę propozycję z gorącą sympatią i udzielią jej całkowitego poparcia."

Nie można pominąć faktu, że Organizacja Narodów Zjednoczonych dawno już mogłaby pomyślnie rozwiązać sprawę rozejmu i zakończenia wojny w Korei, gdyby naród koreański i naród chiński miały w ONZ swych legalnych przedstawicieli, których brak pozbawia ONZ możliwości pomyślnego rozstrzygnięcia ważnych problemów, związanych z utrwaleniem pokoju i zapewnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego. Rząd radziecki uważa za swój obowiązek ponownie przypomnieć, że sprawa legalnego przedstawicielstwa narodów chińskiego i koreańskiego w ONZ jest jednym z najważniejszych problemów, którego pozytywne rozstrzygnięcie winno nastąpić bezzwłocznie. Im szybciej problem ten zostanie pozytywnie rozstrzygnięty, tym lepiej będzie dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie, tym lepiej będzie również dla umocnienia międzynarodowego autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegacja Związku Radzieckiego wyraża przekonanie, że szlachetna inicjatywa rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej spotka się z wszechstronnym poparciem Organizacji Narodów Zjednoczonych, że zostaną zakończone całkowicie działania wojenne na lądzie, na morzu i w powietrzu i że tym samym położony zostanie kres wojnie, przywrócony zostanie pokój w Korei, którego kategorię domagają się i do którego jak najusilniej dążą wszystkie miłujące pokój narody.

Stwierdzając dalej, że delegacja Związku Radzieckiego całkowicie zgadza się z tekstem rezolucji delegacji polskiej, która m.in. proponuje, aby Zgromadzenie zaleciło stronom walczącym w Korei natychmiastowe wznowienie rokowań w sprawie rozejmu, uwzględniając przy tym, że jednocześnie obie strony dołożą wszelkich sta-

rań dla osiągnięcia porozumienia, zarówno w kwestii wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, jak też co do całokształtu sprawy jeńców wojennych i tym samym dołożą starań dla usunięcia przeszkód, stojących na drodze do zakończenia wojny w Korei, a zawarcie rozejmu będzie jednym z najważniejszych ogniw w łańcuchu posunięć, zmierzających do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Inicjatywa poparta wolą setek milionów ludzi

W związku z tym — podkreślił Wyszyński — delegacja radziecka ze szczególnym naciskiem popiera zgłoszoną przez delegację polską propozycję w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami: — ZSRR, Chinami, USA, Anglią i Francją.

Setki milionów ludzi wyraziły swą nleugłą wolę pokoju. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna spełnić swój obowiązek i ze swej strony opowiedzieć się za jak najszybszym zawarciem przez pięć mocarstw: ZSRR, Chiny, USA, Anglię i Francję — paktu pokoju, paktu, który wszystkie miłujące pokój narody, słusznie oceniają jako rejonem trwałego i ugruntowanego pokoju na całym świecie. Związek Radziecki konsekwentnie i nieustraszenie kroczy swą drogą, broniąc sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej. W powołaniu tej wielkiej, szlachetnej sprawy zainteresowane są miliony ludzi na całym świecie, którzy nienawidzą wojny, którzy pragną pokoju i szczęścia.

Polityka pokoju między narodami jedynie słuszną polityką zagraniczną

W ostatnich dniach kompetentni przedstawiciele — USA i Anglii — oświadczyli, że sytuacja międzynarodowa. Prezydent Eisenhower, sekretarz stanu Dulles, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden wyrażają ostatnio swe poglądy na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Kładą oni nacisk na politykę tzw. dozbrajania się ze wszystkimi wyprzedzającymi stąd konsekwencjami. Ale z góry można powiedzieć, że polityka taka nie przyniesie dobrych wyników w przyszłości, podobnie jak nie przyniosła ich w przeszłości i nie przynosi w chwili obecnej.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to główna troska Związku Radzieckiego, jak powiedział Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkov, polega na tym, „aby nie dopuścić do nowej wojny, współżyć w pokoju ze wszystkimi krajami". Szef rządu radzieckiego podkreślił, że „najsłuszniejszą, najbardziej konieczną i najsprawiedliwszą polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, polityka, oparta na wzajemnym zaufaniu, skuteczna, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach".

Związek Radziecki niezmienne kierował się, kieruje i będzie się kierował wielkimi zasadami swojej polityki zagranicznej — polityki pokoju między narodami, która całkowicie odpowiada żywotnym interesom narodu radzieckiego i wszystkich miłujących pokój narodów.

Tak rośnie Polska

Tradycja nowych ludzi

Kraj nasz jest wielkim placem budowy. W dniach kwietniowych poprzedzających święto 1 Maja we wszystkich zakładach przemysłowych, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych rozwija się współzawodnicstwo socjalistyczne. Tradycja stała się już w wolnej Ludowej Polsce witanie święta 1 Maja nowymi sukcesami wytwórczymi.

Za przykładem załóg kopalni „Stalinozłoty" i Starchowickiej F.S.C. robotnicy podejmują nowe długofalowe zobowiązania produkcyjne. Rozwija się wszechstronne indywidualne, brygadowe i zespołowe współzawodnicstwo pracy.

Obecnie już nadchodzą pierwsze meldunki o wykonywaniu tych zobowiązań. Zwycięsko realizują zobowiązania pracownicy Zakładu Przemysłu Dzielnicowego im. E. Piłsudskiego, którzy wykołili ponad plan 1102 sztuki elementów, obniżając jednocześnie znacząco ilość odpadków, osiągając o przeszło 2500 sztuk wyższą od planowanych ilość wykołowanych dziennie. W Hucie „Szczeciń" wszystkie zmiany przekraczają swe postanowienia. Robotnicy poznajscy w WSM już w pierwszych dwóch dniach obniżyli ilość braków o 2 proc. Palacz Pieczętny ze Szczecina wykonał już swe 1-majowe zobowiązanie zaoszczędzenia 160 ton opału. Nadto dodatkowo zaoszczędził 8 ton opału i spalił o 14 ton mniej węgla niż przewidywało jego zobowiązanie. 1-majowe zobowiązania mobilizują załogi nie tylko do zwiększenia produkcji, lecz także do ulepszenia jej jakości. Apel Saja, montera ze Starchowicki,

ności dla gospodarki narodowej.

Wzoruąc się na doświadczeniach radzieckich robotników całego kraju w poważnym stopniu usprawniają styl pracy, zwiększając produkcję.

„Nóż Kolesowa zdobywa teren"

to lapidarne określenie znajduje swe całkowite potwierdzenie w dziesiątkach zakładów pracy. Polscy tokarze przechodzą już z fazy prób i przygotowań do stosowania noży Kolesowa w produkcji. Oprowadzana przez naszych robotników metoda radzieckiego stachanowca, pomoże im w przedterminowej realizacji planów.

A plany

to żelazne prawo

naszej gospodarki. Nie ma też dnia, w którym nie napiętybyby radosne meldunki o wykonywaniu planów, o przedterminowym zakończeniu zaplanowanych prac.

Robotnicy Nowej Huty donoszą o przedterminowym ukończeniu prac przy budowie wytwórni materiałów ogniotrwałych ich wielkiego kombinatu ... budowniczości najpotężniejszej w kraju elektrowni Jaworzno II zawiadamiają klasę robotniczą, Polski o przedterminowym uruchomieniu pierwszego turbosopu.

Każdy z tych meldunków to nowe zwycięstwo polskich budowniczych socjalizmu. Ciągła troska państwa ludowego o stały rozwój służby zdrowia, znowu w tych dniach znalazła wyraz w dalszym rozszerzeniu produkcji aparatury medycznej, obejmującej w chwili obecnej już olbrzymi asortyment ponad 1000 różnych pozycji. Skomplikowane narzędzia medyczne i aparaty, które przed wojną w ogromnej większości sprowadzano z zagranicy, produkujemy więc w kraju. Umożliwi to tym szybsze urządzenie szpitali coraz wszechstronniejsze wyposażenie sal operacyjnych, domów zdrowia i tysięcy przychodni lekarskich. Jak klasa robotnicza w mieście, masy pracujące wsi nie szczędzą wysiłków w pracy dla kraju. Wiosenna kampania siewna w Wielkopolsce i wszystkich województwach przebiega pomyślnie.

Szerokim nurtem

włączają się mało i średniololni chłopcy, spółdzielcy, robotnicy rolni i traktorzyści do fali zobowiązań 1-majowych całego kraju.

O patriotyzmie mas chłopów, o coraz bardziej pogłębiającym się zrozumieniu konieczności umocnienia spójni między miastem a wsią świadczy zobowiązanie chłopstwa pracującego Wielkopolski podejmowane na apel spółdzielców ze Skórzewa a także na wezwanie chłopów gromady Lednógóra. W każdej godzinie, każdego dnia chłopstwo pracujące przyspiesza prace przy siewie pokój. Dzięki zobowiązaniom i współzawodnicztwu plan zaszewu PGR okręgu poznańskiego został wykonany z nadwyżką.

W realizowaniu ambitnych zadań jakie stawiają sobie chłopcy na odcinku produkcji roślinnej i hodowlanej, w uporczywej, pięknej i wytrwałej pracy w przemyśle i na budowlach, rosną nowi ludzie, świadomi obywatele Ludowej Ojczyzny, świadomi bojownicy w walce o socjalizm i trwały pokój. Nowi ludzie nowej Polski — jednej ze szturmowych brygad światowego obozu pokoju. HEL

Podpisanie planu wymiany kulturalnej między Polską a Albanią

W marcu br. obradowała w Warszawie polsko-albańska komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Ludową Republiką Albanii na rok 1953. Obrady toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W wyniku obrad został podpisany w dniu 8 kwietnia 1953 r. plan wymiany kulturalnej na rok 1953.

Ludzie radzieccy pragną pokoju

Dziennikarze amerykańscy o pobycie w Związku Radzieckim

BERLIN (PAP)

Jak donosi Agencja ADN, 10 dziennikarzy amerykańskich — którzy przejeżdżając z Moskwy przybyli do Berlina, podzieliło się na konferencję prasową w dniu 9 bm. swymi wrażeniami z pobytu w ZSRR.

Odpowiedzieli oni na wiele pytań dziennikarzy niemieckich i korespondentów zagranicznych. Przewodniczący grupy dziennikarzy amerykańskich — James Wick oraz pozostali dziennikarze — jednomyślnie stwierdzili, że wszyscy obywatele radzieccy, z którymi mieli okazję spotkać się podczas swej podróży, manifestowali gorące umiłowanie pokoju. James Wick oświadczył: „Ludzie radzieccy pragną pokoju. Pragną oni pokoju również gorąco jak inne narody całego świata". Dziennikarz podkreślił, że poparcie przez rząd radziecki propozycji Czu En-laj'a i Kim Ir-sena w sprawie zaprzestania wojny w Korei, dowodzi, iż Związek Radziecki dąży do pokojowego

porozumienia i pokojowego uregulowania wszelkich konfliktów.

W toku konferencji dziennikarze amerykańscy przyznali, że dzięki pobytowi w Moskwie wyżyli się przesądów i błędnych opinii, które były skutkiem kampanii kłamstw, rozpętanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu w krajach kapitalistycznych. Simon oświadczył: „Na-

leży pojechać tam, aby się przekonać, jak dalece rzeczywistość różni się od tego, co głoszą oficjalne doniesienia departamentu stanu USA, ambasad amerykańskiej i nawet, korespondentów zagranicznych, bawiących w Moskwie". Dziennikarze amerykańscy ponownie podkreśliли, że cieszyli się w Moskwie całkowitą swobodą ruchów.

Kolejarze służby mechanicznej DOKP Poznań zwycięsko wykonali kwartalny plan produkcji i eksploatacji

Pracownicy służby mechanicznej poznańskiej dyrekcji kolejowej zameldowali o wykonaniu planu dobowego przebiegu parowozów w I kwartale br. w 101,3 procentach.

Również kwartalny plan okresowy napraw taboru został przez warsztaty pomocnicze przy parowozowniach wykonany z nadwyżką — w zakresie napraw rewizyjnych parowozów w 102, a przy rewizji wagonów towarowych w 115 procentach.

Najlepsze osiągnięcia służby mechanicznej DOKP Poznań zanotować można w dziedzinie oszczędności węgla, którego zużycie za I kwartał br. zmniejszyło się w porównaniu z tym samym trzymiesięcznym okresem roku ub. o 10,2 procent.

Terminowe wykonanie przez służbę mechaniczną DOKP — zwiększonych w tym roku zadań planów produkcyjnych i eksploatacyjnych za pierwszy 3-miesięczny okres br. — jest przede wszystkim wynikiem ulepszenia dotychczasowego stylu pracy, powiązania współzawodnicstwa z planami miesięcznymi i kwartalnymi.

Szczególną pomocą okazało się zastosowanie w szerokim zakresie radzieckich metod pracy.

W szeregu jednostek służbowych, a zwłaszcza w parowozowniach: Poznań Towarowa, Poznań Osobowa, we Franowie i Jarocinie zorganizowano wzorowo propagandowe narady wytwórcze z udziałem doświadczonych przodowników pracy i racjonalizatorów. Na naradach tych omówiono tzw. „waskie przekroje" i sposoby ich zlikwidowania.



Żałoga Fabryki Samochodów w Starachowicach zobowiązała się ostatnio wykonać plan roczny produkcji samochodów do dnia 20 grudnia 1953 r., a plan produkcji odlewów żeliwnych do 25 grudnia 1953 r., nadrobiąc równocześnie w bieżącym roku niedobory surowki wielkopięcowej w ilości 939 ton, powstałe w 1952 r. Do dnia 1 maja 1953 r. zakłady wyprodukowały ponad plan 50 samochodów. Na zdjęciu: gotowe „Stary" wyjeżdżają z hali fabrycznej.

Wykaz obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wylosowanych do premiowania

w dniu 10 kwietnia 1953 r.:

Zł 5.000 — Nr 463.377.

Zł 1.000 — nr nr 41.585, 51.707, 159.146, 199.654, 292.667, 333.288, 406.550, 429.038, 435.054, 484.194, 494.635, 585.931, 659.219, 810.802, 825.651, 878.744, 900.255, 982.936.

Zł 500 — nr nr 9.704, 9.705,

18.425, 40.273, 40.275, 40.278, 159.144, 173.600, 195.413, 196.235, 267.815, 274.210, 276.147, 348.942, 388.333, 397.966, 405.777, 406.542, 413.362, 426.922, 435.060, 443.466, 463.372, 478.047, 488.808, 564.831, 580.434, 619.298, 640.681, 643.381, 660.548, 713.905, 747.911, 748.615, 770.855, 813.213, 837.598, 869.866, 893.593, 893.597, 914.842, 914.845, 913.372, 940.931, 982.932, 988.493, 998.494.

Zł 250 — nr nr 18.424, 40.272,

42.193, 92.838, 125.498, 125.499, 130.097, 149.998, 173.593, 173.594, 190.092, 195.411, 195.417, 252.392, 252.396, 267.812, 267.813, 271.755, 274.205, 307.793, 307.795, 359.702, 359.704, 363.571, 397.284, 397.963, 443.463, 443.467, 456.895, 463.376, 471.245, 478.043, 481.785, 484.193, 488.802, 488.807, 494.634, 494.639, 505.294, 513.378, 518.286, 564.835, 564.840, 575.042, 575.050, 579.671, 580.432, 580.435, 585.939, 639.632, 640.690, 660.550, 661.431, 661.438, 725.241, 727.146, 727.148, 731.463, 744.212, 744.215, 748.611, 773.415, 789.896, 789.897, 804.123, 804.127, 813.217, 826.656, 836.630, 869.868, 878.742, 900.251, 900.253, 911.102, 914.846, 918.375, 940.933, 940.938, 955.974, 955.977, 964.306, 964.307, 983.338, 988.492, 998.500.

Ponadto wylosowano 1019 premii po zł 150.

W okresie przygotowawczym do konferencji partyjno-technicznej w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina bujnie rozwija się ruch racjonalizatorski. Przed kilkoma dniami podawaliśmy — że pod względem ilości zgłoszonych wniosków usprawniających przoduje oddział W-3, którego robotnicy zgłoszyli do zatwierdzenia 569 pomysłów racjonalizatorskich. Tymczasem już w ciągu kilku dni liczba wniosków złożonych przez pracowników W-3 wzrosła do 556. Tym samym załoga tego Oddziału w dalszym ciągu utrzymuje się na 1 miejscu w przedkonferencyjnym współzawodnictwie o największą ilość zgłoszonych pomysłów usprawniających.

Ale także załoga W-2 nie spoczywa. Robotnicy tego Oddziału zgłosili już ze swej strony 402 nowe wnioski. Za pracownikami W-2 i W-3 poszli również towarzysze pracy z pozostałych oddziałów ZISPO, tak, że ogółem do dnia 7 bm. złożono w Zakładach 1.676 wniosków racjonalizatorskich.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że do szeregu racjonalizatorskich włączają się coraz szerzej kobiety. Z oddziału W-3 dość będzie wymienić: — Helenę Drewniak, Marię Rosadę i Jadwigę Schilla.

Duże osiągnięcia, jeśli chodzi o usprawnienie produkcji, mogą zapisać na swym koncie ZMP-owcy ZISPO: — Stefan Kaczmarski z W-6 zgłosił projekt przyrządu przyspieszającego szlifowanie, Marian Szymczak z ostrzałni złożył 2 wnioski, w ślad za nim poszedł Zygmunt Godecki i kilku innych kolegów.

Na oddziale W-2 przodują racjonalizatorzy — ZMP-owcy: Stefan Pokrywka, Józef Stafecki i Henryk Marcinkowski, podobnie, jak na W-7 — Sylwester Kasprzak i Zdzisław Chojecki.

(wp)

Rosyjscy goście na scenie Opery podbili serca poznańskiej publiczności

Od kilku dni Poznań gości artystów Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. I znów, jak za każdym razem, gdy zjawiają do nas artyści Kraju Rad — przeżywamy te same uczucia. Czekamy najpierw z niecierpliwością na spektakl, oglądamy go wreszcie i... nie tylko głęboko go przeżywamy, ale również uczymy się. Poznajemy lepiej życie radzieckich ludzi, znajdujemy na scenie wzory aktorskiej gry, reżyserii i technicznego opracowania sztuki.



P. O. głównego reżysera Rosyjskiego Teatru Dramatycznego — zasłużony artysta Komi A. S. R. R. — K. Immonen.

W czterech sztukach, których pierwsze spektakle odbyły się już na scenach poznańskich, zespół Rosyjskiego Teatru Dramatycznego dał widzom sugestywne obrazy rozkładającego się kapitalizmu w XIX i początkach XX wieku, jak również nowego, socjalistycznego życia w radzieckiej rzeczywistości.

Sztuka „Na gwałnym miejscu” jest dziełem wielkiego dramaturga A. N. Ostrowskiego, autora wielu pozycji scenicznych, które weszły do skarbniicy dramaturgii światowej. Rodzinna sprawa Bez-

sudnego i Eugenii przemówiła ze sceny oskarżeniem kapitalizmu, którego stosunki tak wiernie i prawdziwie odwzorowali radzieccy artyści. Oskarżenie kapitalizmu we wszelkich jego postaciach widać także w następnej sztuce Ostrowskiego — „Spóźniona miłość” oraz w dramacie Gorkiego „Jegor Bułyczow i inni”.

W sztuce Diakonowa „Ożenek z posagiem”, laureata Nagrody Stalinowskiej, zespół pokazał życie radzieckich kołchoźników, piękno ich codziennego życia. Sens sztuki przemawia do nas tym silniej, że widzimy w niej zachodzące i u nas zjawiska: przekształcanie się stosunków między ludźmi na tle zespołowej pracy i walki o plan.

Każdy dzień pobytu radzieckich gości w Poznaniu wypełniony jest pracą. Kwadrans, spędzony na rozmowie z artystami przekonuje nas, jak bardzo troszczą się oni o to, by nie tylko dać społeczeństwu naszego miasta silne przeżycia artystyczne, ale również przekazać doświadczenia pracy reżysera, aktora i personelu technicznego w realizacji spektaklu.

W. D. Miedwiediewa wyraża się z uznaniem o pomocy, jaką zespołowi okazują artyści i pracownicy teatrów poznańskich.

„Wasi ludzie pomagają nam we wszystkim, szczególnie w technicznym przygotowaniu przedstawień. Na każdym kroku odczuwamy opiekę i troskę o to, by stworzyć nam warunki jak najlepszego wykonania naszych zadań — przekazywania społeczeństwu poznańskiemu doświadczeń pracy radzieckich artystów oraz pokazania wzorów naszej dramaturgii klasycznej i sztuki współczesnej.” Aleksander Abramow, kreujący rolę Orłowa w sztuce „Ożenek z posagiem” z entuzjazmem dzieli się swymi wrażeniami. Mówiąc o im-



L. S. Muratowa jako Melania w sztuce „Jegor Bułyczow i inni”

prezie, w której bierze udział, podkreśla znaczenie wymiany kulturalnej między Związkiem Radzieckim a Polską.

„Chcemy pilnie zaznaczyć się z polską sztuką teatralną i życiem kulturalnym. Ciekawi nas bardzo, jak pod tym względem żyje nie tylko Warszawa, ale też inne miasta w waszym kraju. Chcemy jednocześnie pokazać wam naszą sztukę i naszą artystyczną pracę.”

Ot, widzicie — ciągnie artysta — słuchamy waszych oper, oglądamy wasze sztuki, pokazujemy wam naszą klasę i sztuki współczesne i w ten sposób nie tylko uczymy się wzajemnie, wymieniamy doświadczenia, ale przede wszystkim pogłębiajmy jeszcze bardziej naszą przyjaźń.

K. B.



W. Dolgoszejew w tytułowej roli w sztuce „Jegor Bułyczow i inni”

W planach rozbudowy Poznania szeroko uwzględniono śródmieście. Trzy zespoły architektów „Miastoprojekt”: prof. Cieślińskiego, prof. Kaplińskiego i inż. arch. Siońskiego opracowały już projekty, rozwiązania urbanistyczne oraz szatę architektoniczną tej dzielnicy.

Mają tu powstać nowe trasy komunikacyjne: F—P (Północ — Południe) oraz druga trasa W—Z (Wschód — Zachód). Trasa W—Z to ul. Armii Czerwonej od pl. Stalina w dół poprzez plac Wiosny Ludów prowadzić będzie przez Wartę. Trasa F—P to al. Marcinkowskiego przedłużone z jednej strony do kościołów na Wzgórzu Wojciecha, a z drugiej strony przebiegające przy kościele św. Marcina wzdłuż fortu Grollmanna. W miejscu skrzyżowania się dwóch najeźdźliwych arterii komunikacyjnych: przy zbiegu ul. Armii Czerwonej i Marcinkowskiego proponuje się rozwiązanie komunikacyjne dwupoziomowe. Komunikacja al. Marcinkowskiego — Piekary odbywałaby się na dotychczasowym poziomie. Ul. Armii Czerwonej będzie przebiegać — w myśl tego projektu — przez specjalny tunel. Przy poszerzeniu ul. Armii Czerwonej staną sześciopiętrowe gmachy. — Na zdjęciu: — projekt (w głębi kościół św. Marcina i tunel).

Na widowni międzynarodowej

Armaty za masło

„Musimy poważnie i pozytywnie rozpatrzyć kwestię urzędzenia baz dla obcych samolotów wojskowych ze względu na konieczność eksportu naszego masła do sprzymierzonych krajów Zachodu” — oświadczył przed paru miesiącami duński minister obrony, Petersen.

W ten sposób rząd duński chce sprzedać niezawisłość swego kraju za masło, które jest jednym z głównych artykułów eksportowych Danii. Ale konszachty z masłem nie zawsze idą jak po maśle.

„Nietonący lotniskowiec”

Wyprzedaż Danii zaczęła się na wiosnę 1951 r., kiedy podpisany został układ upoważniający wojska amerykańskie do okupowania Grenlandii, z której uczynili — według terminologii amerykańskiej — „nietonący lotniskowiec”. W praktyce — mimo iż się o tym głośno nie mówi — Stany Zjednoczone okupują również Islandię.

Rząd duński rozbudowuje bazy lotnicze w Vaerlse, Tistrup, Aalborg, Karup i na wyspie Bornholm. W szybkim tempie budowane jest wielkie „atlantyczne” lotnisko w Kastrup, koło Kopenhagi. Na terytorium Norwegii po-

wstały nowe lotniska w Soia, Bode, Jarlsberg, Orlandet, Gardemoen, Rygge i Andenes.

Penetracje w Szwecji

Inaczej nieco niż w Norwegii i Danii wygląda sytuacja w Szwecji, której rząd usiłuje utrzymać pozory neutralności. Wzrastający udział kapitału amerykańskiego w przemyśle szwedzkim, rosnące dostawy amerykańskich samolotów odrzutowych, a wreszcie udział Szwecji w utworzonej ostatnio tzw. „Radzie Północy”, świadczą o rosnącej zależności Szwecji od amerykańskiej imperialistycznej.

Otwarcie postawił sprawę amerykański miesięcznik „Flying”, który pisze: „Na północy Europy Szwecja wciąż jeszcze zachowuje neutralną postawę, chociaż posiada silne lotnictwo wojskowe. Niezależnie od tego, czy Szwecji się to podoba czy nie, kraj ten będzie musiał przystąpić do paktu północno-atlantycznego”.

Opór narodów skandynawskich, które zdecydowanie przeciwstawiają się amerykańskiej polityce swych krajów, rośnie z dnia na dzień. „Państwa skandynawskie nie mają nic do wygrania uczestnicząc w pakcie atlantycznym, natomiast mogą dużo wygrać opuściwszy jego ramy i tworząc blok skandynawski o tendencjach wyraźnie neutralnych” — pisze w wydanej ostatnio książce pt. „Północ podzielona między wielkie mocarstwa” b. dyplomata norweski, Einar Maseng.

Plany skazane

na niepowodzenie

Protesty dyplomatyczne Związku Radzieckiego i Polski ze stycznia br. przeciwko przekształceniu Danii w bazę agresji — spotkały się z ogromnym odgósem w całej Skandynawii.

W tych warunkach kopenhaska sesja „Rady Północy” zakończyła się zupełnym fiaskiem amerykańskich planów. „Svenska Dagbladet” stwierdziła, że „obrazy zakończone w atmosferze umiarkowanego pesymizmu”, a socjaldemokratyczny „Morgon Tidningen” nazwał całą imprezę po prostu „niepotrzebną awanturą”.

Wobec zdecydowanego oporu narodów skandynawskich amerykańska awantura pod szyldem „Rady Północy” skazana jest na nieuniknione fiasko.

TADEUSZ PASIKOWSKI

JÓZEF SOLTYS

Za tym wezwaniem podąża wszystkie kobiety

Do podejmowania długookresowych zobowiązań produkcyjnych przystępują nie tylko załogi w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, ale także żony i członkowie rodzin pracowników państwowych. Żona przewodniczącego Rolnej Rady Zespołowej PGR w Łagiewnikach przystąpiła na naradę produkcyjną następujące zobowiązanie:

„Ja, Wiktoria Suchodolska, żona przewodniczącego RRZ z gospodarstwa Góreczki, Zespół PGR Łagiewników. Krotoszyn pragnę rów-

nowej wykopać i ogłowić 1 ha buraków cukrowych.

Zobowiązaniem tym chcę uczcić Święto Pracy — 1 Maja. Do współzawodnictwa wzywam żony przewodniczących Rolnych Rad Zespołowych wszystkich PGR-ów województwa poznańskiego”.

Wiktoria Suchodolska

Sprawa jednej koperty

W pewnej instytucji sekretarka dyrektora odmówiła młodej urzędniczce wydania neutralnej koperty i to tylko dlatego, że pracowniczka zdradziła się, że koperta potrzebna jej jest na użytek prywatny.

— Jak to — oburzyła się urzędniczka — czy koperta jest czymś tak cennym, że nie wolno jej użyć dla prywatnego celu? Przecież ani instytucja, ani państwo nie poniosą żadnej szkody, gdy jedna marna koperta, której wartość nie przekracza dwóch groszy, zabrana będzie przez pracownika dla jego własnych potrzeb. Dotychczas nikt nikogo nie pytał, na co potrzebna mu jest neutralna koperta. Brało się i koniec. — Przecież to drobiazg nie wart dyskusji.

Rzeczywiście drobiazg?

Wspomniany „drobiazg” wart jest dyskusji, gdyż tak, jak niesłusznie argumentowała oburzona pracowniczka — myśli jeszcze dość wielu obywateli. Rezultatem podobnego rozumowania są wypadki lekkomyślnego przywłaszczania sobie najmniejszych drobiazgów, stanowiących bezsprzecznie własność społeczną. Takimi drobiazgami mogą być właśnie koperty, arkusze papieru, ołówki lub spinacze, drobnostki potrzebne w produkcji lub wytworzone w fabrykach, artykuły sprzedawane w sklepach, surowce i towary wybrakowane... W naszych urzędach, fabrykach, w sklepach i spółdzielniach, w warsztatach i magazynach nabyt często zdarza się, że przedmioty małej wartości podlegają niedostatecznej jeszcze ochronie lub co gorsza — przywłaszczane są przez jednostki nie powołujące się na właściwy sposób obowiązków poszanowania mienia publicznego.

Przyjmijmy tylko, że każdego dnia w każdej instytucji i urzędzie przemarcza się jedną kopertę na użytek prywatny. W ciągu roku strata, obejmująca tysiąc kopert, przekroczy 6.000 zł. A przecież ten drobny przykład jest zaledwie nikłym ułamkiem szkód, ponoszonych

przez państwo wskutek bezdusznego, beznadziejnego i niepatriotycznego najeźdźcy stosunku do własności społecznej na bardzo wielu odcinkach naszej gospodarki.

Nazywajmy rzeczy po imieniu

Smutny jest fakt, że nie brak u nas jednostek, którym wydaje się, że przywłaszczenie drobnego przedmiotu nie jest jeszcze kradzieżą. Różni podbieracze i przywłaszczyciele oburzyliby się, gdyby nazwać ich złodziejami. Ci sami jednak obywatele protestowałoby jednak energicznie, gdyby z ich własnego domu przygodni goście zabierali po kryjomu takie same drobiazgi, jakie niejednokrotnie oni wynoszą ze swojego warsztatu pracy. Tym właśnie obywatelom trzeba wytłumaczyć, że nie rozróżniamy złodziejstwa dopuszczalnego i niedopuszczalnego — rozróżniamy natomiast kradzieże drobne i wielkie, a stare przysłowie ludowe poucza, że „od rzemyczka niedaleka droga do stryczka”. Kradzież jest zawsze tylko kradzieżą, obojętnie w jakim występuje natężeniu i w jakich przedsięwzięcia jest formach. I zawsze trzeba ją potępiać. Wszelka tolerancja rozczuchwałaby elementy szkodnicze i skłonne do popełniania przestępstw.

Przypomnijmy teraz, że cały nasz kraj moźnośnie dźwiga się w wojennych ruin i wielokowego zacołania, że coraz skuteczniej zrzuca z siebie brzemie dawnej nędzy kapitalistycznej i ekonomicznej zależności. W pocie i trudzie budują polskie masy pracujące swą lepszą przyszłość, wznosząc setki nowych fabryk i domów mieszkalnych, szkoły i szpitale, muzea i teatry, przedszkola i żłobki, szosy i linie kolejowe, mosty i elektrownie, nowe wsie i miasta. Każdy chętny obywatel znajduje w naszym kraju możliwość odpowiedniej dla siebie pracy i wystarczający zarobek, zaspokajający jego niezbędne potrzeby, zapewniają-

cy mu życie spokojne i dostatnie, w ciepłej i sytości. Każdego pracującego stać dzisiaj na godziwą rozrywkę kulturalną i na wypoczynek w warunkach sprzyjających jego zdrowiu. Coraz troskliwsza jest opieka władzy ludowej nad pracującymi masami.

Obowiązek dbałości o mienie społeczne

Nasz marsz ku pięknej przyszłości przyspieszamy coraz lepszą, wydajniejszą i sprawniejszą pracą; stosowaniem coraz gospodarniejszych metod; ciągłym oszczędzaniem i coraz bardziej wzmagającą się dbałością o mienie społeczne.

W tych warunkach nie można niczym usprawiedliwiać szkodliwego postępowania takich jednostek, które nieuczciwymi sposobami usiłują pomnażać stan swego posiadania. I w tych warunkach musimy zdecydowanie zwalczać zakorzeniony tu i ówdzie nawyk nieszanowania własności społecznej.

Ta walka, prowadzona przez systematyczną pracę wychowawczą i uświadamiającą już w szkołach, a poprzez aktyw organizacyjny związkowych i młodzieżowych we wszystkich zakładach pracy — wyda na pewno pożądane rezultaty. Trzeba rozwijać ją przez odwoływanie się do ambicji i honoru pracownika; trzeba wskazywać na jednostki o zdyscyplinowanych i silnych charakterach, szanujących mienie społeczne bardziej aniżeli własne; trzeba stawiać za wzór takich pracowników, których postępowanie, podobnie jak wspomnianej sekretarki, wykazuje czujność o najdrobniejszą nawet dobro publiczną.

Stosując takie metody wychowawcze przyczynimy się nie tylko do ustrzeżenia państwa i narodu od poważnych szkód lecz również uchronimy wiele słabych lub chwiejnych charakterów od wkroczenia na śliską drogę przestępczości.

Wielkopolska największym zagłębiem torfowym

Dziką eksploatację zastąpi racjonalna, planowa gospodarka

Dzięki stale wzrastającemu wydobyciu torfu, w roku bieżącym zaoszczędzimy w kraju około 900.000 ton węgla, czyli 65.000 wagonów tego cennego paliwa. Wagony te, ustawione jeden obok drugiego, utworzyłyby pociąg długości około 760 kilometrów.

Na racjonalne zużycie węgla i zastępowanie go innymi paliwami zwracamy coraz większą uwagę, gdyż każda zaoszczędzona tona węgla przyspiesza odbudowę kraju i zapewnia zwiększenie produkcji w zakładach przemysłowych. Węgiel jest przecież głównym paliwem w przemyśle i transporcie, źródłem elektryfikacji kraju i najważniejszym produktem wymiany towarowej w handlu zagranicznym Polski. Oszczędność węgla staje się koniecznością także i dlatego, że zużycie jego w ostatnich latach wielokrotnie wzrosło. Gdy przed wojną np. mieszkańcy wsi używali przeciętnie 36,7 kg węgla rocznie, to w roku 1952 zużycie na jednego mieszkańca wsi wynosiło średnio 372,9 kg, czyli przeszło 10 razy więcej niż w 1938 r.

Torf z naszych łąk zastąpi 9 tys. wagonów węgla

Zgodnie z planami, placówki gminnych spółdzielni wydobędą w roku bieżącym w 80 miejscowościach na terenie Wielkopolski ogółem 180 tys. ton torfu, który zastąpi 9000 wagonów węgla. Jest to szybki wzrost jeżeli zważywszy, że w roku 1951 w Wielkopolsce istniało zaledwie 5 obiektów eksploatacji torfu, przy czym wydobyto ogółem 79 000 ton.

Te 9.000 wagonów węgla, które zastąpi w roku bieżącym wydobycie w Wielkopolsce torfu, pozwoli na zaoszczędzenie co najmniej od 40—80 wagonów węgla przez każdą gminną spółdzielnię. Wartość opała torfu wynosi bowiem średnio od 3.500 do ponad 4.000 kalorii (wartość węgla kamiennego od 4.500 do 7.000), zatem tona torfu zastępuje przeciętnie 700 kg węgla.

W muzykalnym Poznaniu

Ostatnie koncerty symfoniczne

Koncert symfoniczny Filharmonii (41) zgrupował w auli U. P. tłumy publiczności — przyciągnęli, zarówno ciekawym programem, jak też nazwiskami świetnych solistów: — Władysława Kędry (fortepian) i Edmunda Kossowskiego (śpiew). Wszakże obaj mają już od dawna w Poznaniu wyrobioną markę. Kędra wykonał „Koncert na lewą rękę”, należący do najpiękniejszych kompozycji M. Ravela (autora sławnego „Bolero”). Odtworzenie dzieła stało się — bez przesady — rewelacją tegorocznego sezonu. Kędra miał możliwość zaśluszenia wspaniałą techniką lewej ręki. Ale nie tylko strona techniczna gry zaimponowała słuchaczom. Barwa dźwięku, styl, ekspresja — wszystko było tu godne pianisty na europejską miarę.

Po raz pierwszy po wojnie zabrzmiąły w naszej estradzie muzyka Alberta Roussela (1869—1937). Wszystkie cztery symfonie tego kompozytora francuskiego prowadziły kiedyś w Poznaniu Feliks Nowowiejski. „Czwarta” (właśnie wykonana) nie dorównuje swym poprzednikom — II i III. Jest wprawdzie interesująca i oryginalnie instrumentowana, ale operuje tematyką dźwiękową, nie w swym intelektualnym, uprzejmie kapryśną i groteskową — bez szerszego oddechu i rozmachu.

Program wieczoru zamknęła kantata B. Wojtowicza „Prorok” — utwór interesujący głównie w części orkiestrowej. Natomiast chór nie ma tu zbyt wielkiego zadania, często po prostu nie brzmiał, czego przyczyną doszukiwać należałoby się także w zbyt maszynowej instrumentacji. Dziwne wrażenie wywołują niezasadne par-

PCK organizuje posterunki sanitarne

PCK organizuje przy zakładach pracy kursy sanitarne, na których szkoli się pracowników zasilających społeczne posterunki sanitarne. Posterunki mają na celu nieniesienie pierwszej pomocy pracownikom, dbanie o czystość i higienę oraz dopilnowanie akcji sanitarno-porządkowej. Wzorowe posterunki sanitarne mają już Zakłady Farmaceutyczne „Lechia”.

Zawczasu możemy zaopatrzyć się w opał

Dażyć się będzie, aby zwłaszcza w okęgach eksploatacji, torf stał się głównym paliwem w przemyśle drobnym, a więc w gorzelniach i mleczarniach, służył do opalania mieszkań, szkół, biur, zakładów zbiorowego żywienia.

W związku z tym, gminne spółdzielnie zbierać będą zamówienia na torf od szkół, zakładów przemysłowych, szpitali i różnych instytucji zarówno w mieście jak też na wsi. Szeroka eksploatacja torfu pozwoli również na zaopatrzenie w ten środek opałowy sąsiednich miast.

Dla pełnego wykonania planów wydobycia torfu w roku bieżącym zwróci się szczególną uwagę na rozszerzenie mechanizacji, zlikwidowanie eksploatacji dzikiej, zakordyzowanie prac i rozszerzenie współzawodnictwa przy kopaniu torfu, co pozwoli na lepszą, racjonalniejszą gospodarkę złóżami torfu.

Organizowane będzie w Wielkopolsce na szeroką skalę kopalnictwo za zapłatą torfem. Warunki pracy są bardzo korzystne i dlatego też w eksploatacji torfu winni brać udział w większym niż dotychczas stopniu mieszkańcy wsi i członkowie spółdzielni produkcyjnych w dniach, kiedy nie ma pracy w polu.

Dobre przygotowanie zapewni wykonanie planu

Ponieważ eksploatacja torfu jest w dużej mierze uzależniona od warunków atmosferycznych, toteż dażyć się będzie, aby okres nadający się do wydobycia tego paliwa był w roku bieżącym w

pełni wykorzystany, aby nie powtórzyły się dotychczasowe niedociągnięcia.

Trzeba tu dodać, że w roku ubiegłym wyniki wydobycia nie zawsze były dostateczne. Do gminnych spółdzielni, które wykonały plan z nadwyżką, należy m.in. PZGS Konin, który w zakresie wydobycia torfu — prowadził współzawodnictwo pracy między gminnymi spółdzielni. Należycie wykonały swe zadania także: PZGS Wolsztyn oraz gminne spółdzielnie w Środzie i Lubasz.

W przeciwieństwie do wymienionych placówek — zle pracowała np. gminna spółdzielnia Przygodzice. Plan wydobycia torfu na rok 1952 zrealizowano tam zaledwie w 21,7 proc., a ponadto, mimo bliskiej odległości od stacji kolejowej, nie wysłano żadnego transportu torfu koleją.

Usunięcie tych niedociągnięć stanie się obecnie przedmiotem szczególnej troski gminnych spółdzielni. Dlatego w wielu powiatach, jak np. w kolskim, konińskim, kaliskim — posiadających bogate pokłady torfu podjęto już prace organizacyjne, zmierzające do pełnego wykorzystania okresu wydobycia i właściwej eksploatacji tego cennego środka opałowego.

Br. L.



Teatr Młodego Widza wszedł ostatnio na właściwe tory. Powołano stały zespół. Jego trzon stanowią aktorzy z tą sceną bardzo silnie związani (Władysław Badowski, Wiktoria Dobrzycka, Wacław Kędziora, Felicja Kozewska, Adam Kozłowski, Ada Olasńska i inni), którzy pracowali z inicjatywą założenia tego teatru — Halina Lubieź i dyr. Paluchowski przez kilka lat. Do współpracy zaproszono reżysera — Tadeusza Karwata. Z Teatrem Młodego Widza związali się również: Irena Pikiel, Zdzisław Tuczyński (lalki i dekoracje), Jadwiga Szmidtowa (układy tańców), Jerzy Korczak (kierownictwo literackie) i Ryszard Gardo (kierownictwo muzyczne). Zespół ten zapoczątkował pracę wystawieniem doskonałej sztuki dla lalek Marii Kownackiej „Wawrzyniowy sad”. Na zdjęciu: Naska (gra R. Kamińska) i Wawrzyniec (głos Adam Kozłowski, prowadzenie lalki — K. Jaroński i K. Klimek).

Listy i odpowiedzi

Dlaczego przestarzałe?

Dlaczego w sklepie przyborów fotograficznych przy ul. 27 Grudnia 9 w Poznaniu — pisze czytelnik B. Muszyński — sprzedaje się błony fotograficzne krajowej produkcji (4x6,5), których gwarancja, jak głosi stempel na opakowaniu, minęła już w styczniu 1952 r.?

W odpowiedzi na reklamę sprzedawca twier-



Najgroźniejszym szkodnikiem upraw rzepaku i rzepiku ozimego jest słodyszek — rzepakowiec, który również w tym roku pojawił się w dużej liczbie na naszych polach. — Szkodnik ten, nie zwalczany natychmiast — mógłby spowodować całkowity nieurodzaj wymienionych roślin olejnych, które tak ważną rolę odgrywają w gospodarce. Toteż rolnicy wyciągają wszystkie siły, aby jeszcze przed zakwitnięciem rzepaku przeprowadzić skuteczną walkę ze słodyskiem. — W PGR zastosowano w tym roku specjalne maszyny — opylacze. Jeden traktorzysta wraz z pomocnikiem może opylć gesarolem przy pomocy tej maszyny 25 ha rzepaku dziennie. Przy użyciu ręcznych opylaczy dwóch ludzi musiałoby zużyć na tę pracę 8—10 dni.

Na zdjęciu: traktorzysta Czesław Swędrowski i jego pomocnik Jan Łakowski z Zespołu PGR Łagiewniki z nową maszyną przy pracy na polu rzepakowym w gospodarstwie Górecki.

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Na wiosnę sadzimy żywakost

Doświadczenia w Związku Radzieckim, w naszych spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i w gospodarstwach produjących chłopa indywidualnych wskazują, że wysokie osiągnięcia w hodowli osiągnięto tam m.in. dzięki temu, że uprawiano dużo pasz zielonych na siano, kiszonkę i paszę zieloną. Spotykamy jednak sporo gospodarstw, w których znajdują się znaczne kawałki gruntów przy zabudowaniach gospodarskich, zacieńnione lub o niekształtnej konfiguracji, nawet o dobrej glebie, lecz do produkcji nie wykorzystane.

Jedną spośród wielu roślin, które można — i trzeba — na takich kawałkach ziemi uprawiać — jest żywakost. Jest to roślina wieloletnia. Z tego względu ziemię pod żywakost trzeba dobrze uprawić i wynawozić, najlepiej obornikiem w jesieni lub do brzo rozłożonym na wiosnę, a w latach następnych — azotniakiem. Najbardziej odpowiedzialna jest gnojówka, dzięki której uzyskujemy bujniejszy wzrost rośliny i więcej zielonej masy.

Żywakost sadzimy na wiosnę, po przejściu przymrozków. Jako sadzonkę używamy pociętych korzeni, długości 2,5—3 cm. Sadzimy w odstępach 30x40 cm (na glebie o lepszej kulturze 40x40 cm), na głębokości 3—5 cm, kładąc sadzonki poziomo i przynajmniej z wierzchu. W celu przyspieszenia wezrścia, można sadzonki najpierw posadzić na rozsadniaku, skąd po wypuszczeniu ростków — przeflanować na miejsce przeznaczone pod plantację. Po zasadzeniu plantację trzeba utrzymać czysto, motykując ręcznie lub konnym opełaczem.

Żywakost użytkujemy przede wszystkim jako paszę zieloną dla trzody chlewnej, zwłaszcza dla macior karmiących, ograniczając dawkę do 12 kg (warchlakom do 8 kg) dziennie. Krowom dajemy dziennie do 20 kg zielonego żywokostu. Susz żywokostu jest również cenną paszą dla drobiu, a specjalnie dla gęsi w okresie zimowym.

W pierwszym roku po założeniu plantacji, trzeba w koszeniu żywokostu zachować pewną ostrożność; po-

zwolić, by silniej się rozwinęła, mocniej ukorzeniła. W latach następnych kosić możemy 4—8 razy w ciągu roku, otrzymując od 400—600 kwintali. Oczywiście, że plon zależy od pielęgnacji i nawożenia.

Najlepszy czas rozpoczęcia koszenia — to okres przed samym puszczeniem łądy kwiatowych. Okresu tego trzeba przestrzegać, aby nie dopuścić do szybkiego drewnienia.

Wielorakie korzyści powinny zachęcić rolników do wyzyskania możliwości, jakie daje uprawa żywokostu. Wykorzystajmy nieużytkowane kawałki przy zabudowaniach gospodarowanych aby powiększyć bazę paszową, a tym samym zapewnić dalszy rozwój hodowli.

INŻ. STANISŁAW BIERCA

Nowe doświadczenia w rolnictwie

Powszechne zainteresowanie wywołują prace Instytutu Nauko-Badawczego Rolnictwa im. Dokuczajewa w dziedzinie nawadniania rolnictwa, prowadzone przez dyrektora I. Skaczkowskiego i kandydata nauk technicznych I. Sucharewa. Nowością jest tu zraszanie pól przed siewem. Stosując tę metodę w połączeniu z wysoką agrotechniką, Instytut osiągnął po 47 q pszenicy ozimej z ha, pszenicy jarej po 43 q, buraków cukrowych po 900 q, wieloletnich traw po 600 q z hektara.

Tubingi dla metra w Warszawie

Prace przy rozbudowie fabryki tubingów dla metra warszawskiego przebiegają w szybkim tempie, które załoga osiągnęła w dniach realizacji czynu produkcyjnego dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

Dzięki wysiłkowi brygad betoniarzy, zbrojarzy, cieśli, brygad ziemnych, murarzy, ślusarzy itp., którzy zwiększyli swoją wydajność przeciętnie o 20%, w marcu br. nastąpiło poważne zaawansowanie prac przy budowie odlewni, magazynów formierskich, magazynów na żłom, żeliwo, koks itp.

W skróconym terminie wykonane zostały żelbetonowe elementy konstrukcji odlewni, zabetonowano i wykonano konstrukcję pod żeliwaki, piaseczarnie i wieże opylające. Ukończono również wykopy pod kanał chodzący, który będzie przebiegał pod odlewnią. W magazynie formierskim wykonano drugą kondygnację magazynu zasobników, a w magazynie wsadowym ukończono betonowanie jednej strony potężnych filarów żelbetonowych pod suwnice.

Oddano już do użytku budynek głównego mechanika oraz ukończono budowę podstacji elektrycznej.

Wszystkie brygady współzawodnicząc pomiędzy sobą osiągnęły w marcu wysoką wydajność. M.in. brygada ciesielska Hrenczuka osiągnęła 412%, a cieśle z brygady Orła przy wykonywaniu szalunków pod tzw. estakadę uzyskały 275% normy. Zbrojarze z brygady Rejnata wykonali 212% normy a zbrojarze z brygady Szymańskiego — 195% normy.

Budowniczo-fabryki tubingów nie poprzestali na osiągniętych sukcesach i dla uczczenia święta 1 Maja postanowili w kwietniu utrzymać wysoką wydajność pracy i w ten sposób przedterminowo i z nadwyżką wykonać plan kwietniowy.

(822)

Dzień POZNANIA

W DOKP Centralne Biuro Wystaw Artystycznych urządziło wystawę prac poznajskich artystów. Zgromadzone na niej 48 obrazów wybranych spośród dzieł zakupionych do zbiorów państwowych.

Komenda Okręgowa SOK wraz z Zarządem Okręgowym ZZK zorganizowała wystawę gazetki ściennych wielkopolskich kolejarzy, połączone z konkursem. W świetlicy przy ul. Roboczej można oglądać ponad 100 gazetki ściennych.

Miedzy 15 a 25 kwietnia br. odbędzie się Tydzień Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. W tym okresie słuchacze PWSM wykonają wiele koncertów symfonicznych. 22 i 24 bm. studenci wydziału wokalnego tej uczelni wystąpią jako soliści w przedstawieniach: „Flis” Moniuszki i „Cyganeria” Puccini’ego na scenie poznajskiej Opery.

Od 1 do 10 maja br. w 43 pawilonach Parku Kultury Miejskiej Handel Detaliczny organizuje Targi Wiosenne. Tradycyjnym zwyczajem do imprezy tej włącza się również: Dom Książki, Poznańskie Zakłady Gastronomiczne, przemysł fermentacyjny i Okręgowy Zarząd Barów Mlecznych.

W sobotę odbył się w Poznaniu zjazd aktywów drogowego z województwa poznajskiego. Zadaniem zjazdu było spopularyzowanie nowych form pracy w dziedzinie budownictwa drogowego oraz ustalenie wytycznych, mających na celu przyspieszenie wykonania planu na rok bieżący.

Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu wyróżnił ostatnio szereg zootechników oraz dyrektorów zespołów z ich osiągnięciami w pracy. Wyróżniono m. in.: Wachowiaka (Zespół PGR Srem), Czabajskiego (Biegajów), Cieślaka i Zakrzewskiego (Garzyn), Andrzejewskiego i Wawrzynowicza (Wydwady), Rypęcia (Roszkowo), Orczyka (Srem) oraz Paula (Biegajów).

Ośrodek Szkolenia Motorowego P. Z. M. (ul. Grunwaldzka 24) rozpoczyna kurs kierowców samochodowych i motocyklowych. Kursy odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Informacji udziela Ośrodek w godzinach od 8 do 15.



Brygada oborowego Władysława Parysa z gospodarstwa Chyszów (okręg krakowski) zdobyła za rok ubiegły pierwsze miejsce we współzawodnictwie o tytuł „Najlepszej brygady oborowej”, uzyskując w ciągu roku od jednej krowy przeciętnie 6.065 litrów mleka i przekraczając plan udoju o 43.242 litry. Jednym z głównych czynników, które umożliwiły brygadzie osiągnięcie tak wysokich rekordów mleczności było wykorzystywanie w praktyce doświadczeń radzieckich hodowców bydła i dobre zabezpieczenie bazy paszowej. W roku bieżącym brygada Władysława Parysa podjęła długookresowe zobowiązanie uzyskania od jednej krowy przeciętnie 6.600 litrów mleka w stosunku rocznym. Na zdjęciu: brygada Władysława Parysa przy pracach w oborze. CAF — fot. Mottl

Świetlica czy magazyn?

Świetlica Tartak nr 17 w Pyzdrach jest mocno zaniedbana. Trudno właściwie zorientować się czy to świetlica, czy też jakiś magazyn? Na prymitywnych z nieheblowanych desek zbitych stołach, stoją wiadra z kawą i tuż obok kubki do kawy. Podłoga nie zamieciona, okna blachą zabite, brak jakichkolwiek obrazów. Skrzyżnię z narzędziami oraz przyrządy gaśnicze Straży Pożarnej i na oścież otwarte drzwi wejściowe — dopełniają „dekoracji” jadalni.

Czas najwyższy, by świetlica ta nabrała wreszcie odpowiedniego wyglądu i służyła właściwym celom.

(J-spu)

Rozwój szkolnictwa w pow. krotoszyńskim

Szkolnictwo w powiecie krotoszyńskim rozwija się pomyślnie. Istnieje tam 70 szkół stopnia podstawowego, 1 szkoła ćwiczeń TPD, Liceum Ogólnokształcące stopnia podstawowego, Liceum Ogólnokształcące stopnia licealnego, 2 Zasadnicze Szkoły Metalowe, 1 Zasadnicza Szkoła Drzewna, 4 Technika: Handlowe, Mięsne, Rachunkowości Rolnej i Ceramiki Czerwonej, Szkoła dla Pracujących, Szkoła Pielęgniarek oraz wiele różnego rodzaju kursów.

Ireneusz Gąszczak korespondent „Głosu”

Ponad 152 tys. złotych zebrał powiat krotoszyński na budowę Warszawy

W sali Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie obradował doroczny zjazd delegatów Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy.

W powiecie krotoszyńskim zebrano na odbudowę Warszawy w roku 1952 kwotę 152 492,55 zł. Największą ofiarność wykazali robotnicy, którzy poprzez 60 istniejących Kół Zakładowych Budowy Warszawy potrafil zebrać około 75 procent ogólnych wpływów. (fk)

Załogi PGR i członkowie spółdzielni produkcyjnych podejmują zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja

Dzięki współzawodnictwu, prowadzonemu przez pracowników zespołu PGR w Strzelcach, pow. chodzieskiego i realizacji podejmowanych zobowiązań, już w marcu br. zakończono tam siew podstawowych zbóż. Obecnie wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi zespołu podjęli zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja.

Robotnicy rolni postanowili zakończyć sadzenie ziemniaków 5 dni przed zakończeniem terminem. Załoga gospodarstwa PGR w Ratajach ukończy sadzenie ziemniaków 7 dni przed terminem, a PGR Jaktorowo, Dzwonów, Pruchnowo i Wyszyny — 5 dni przed terminem.

Traktorzyści gospodarstwa w Sokołowie Budzińskim, zobowiązali się skrócić okres kampanii wiosennej o 10 dni. Kierownicy gospodarstw i traktorzyści zespołu Strzelce podniosą ponadto wydajność z hektara co najmniej o 2 q zboża, przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych produkcji.

Pracownicy umysłowi zobowiązali się uporządkować park i zasłać kwiaty przed budynkiem, w którym mieszczą się biura oraz postawić parkan ochronny. Realizacja zobowiązań jest w pełnym toku.

Przy pomocy ekipy łączności miasta ze wsią z Fabryki Porcelitu w Chodzieży założono w gromadzie Nowawieś Wyszynska Rolniczy Zespół Wytórczy. Jeszcze w przeddzień zebrania organizacyjnego członkowie komitetu założycielskiego postanowili opracować plan pracy oraz podjąć zobowiązanie wykonania pierwszych siewów wiosennych przed terminem. Plany te w pełni zrealizowano. Już w dniu 26 marca spółdzielcy zameldowali o całkowitym ukończeniu siewu zbóż podstawowych.

Członkowie spółdzielni dla uczczenia święta 1 Maja postanowili przedterminowo realizować całoroczny plan odstawa mleka i żywca przypadający na spółdzielnię. (jku)

14 KRONIKA KWIECIEŃ



WTOREK
Justyna
Słońce w.: 4.58
zach.: 18.48
Księżyc w.: 4.39
zach.: 20.22

Pogodnie lub dość pogodnie. Chłodniej. Nocą w północnej części kraju słabe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od + 6 st. C. na Wybrzeżu, do + 15 st. C. na południowym - wschodzie. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porywiste z kierunków północnych.

FESTIWAL szkolnych zespołów artystycznych

30 młodzieżowych zespołów artystycznych zgłosiło w powiecie chodzieskim swój udział w eliminacjach powiatowych do Wojewódzkiego Centralnego Festiwalu Szkolnych Zespołów Artystycznych.

Na terenie wiejskim powiatu rozpoczął objazd zespół szkoły Lipiny pod kierownictwem Maruszczyka i nauczycielki Fimińskiej, a na terenie miejskim — zespół Szkoły Podstawowej nr 1 w Chodzieży pod kierunkiem Grussa i Budnowskiej. (Ko)

Teatry

OPERA — godz. 19
„Eugeniusz Oniegin”
POLSKI — godz. 19
„Kandydat”
NOWY — godz. 19
„Gościnne występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30
„Magazyn mód”
MŁODEGO WIDZA — godz. 19 „30 srebrników”
PAŃSTW. TEATR W WGNIEZNI: Młodzież — „Faryzeusze i grzesznik”
PAŃSTWOWY TEATR MŁODEGO WIDZA W POZNANIU: Rawicz — „Wawrzyniowski sąd”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Cesarzski piekarz” (prod. czesk.)
BAŁTYK — g. 14.30

CO * GDZIE * KIEDY

„Biały kiel”, g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Uśmiechnięty kraj” (prod. czeskiej)
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Przeżycie” (prod. czeskiej)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Wielkie polowanie” (prod. radz.)
WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Na granicy” (prod. radz.)
PIAST — g. 19 „Pustelnia Parmeńska” (część I)

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.

Audycje inne:

11.45 — głos maja kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — dla klas IV pt., „Dzieci piszą”, 14.30 — dla klas VI i VII pt. „Wróg pod mikroskopem”, 15.10 — Nad Tagiem — fragm. pow., 15.30 — dla dzieci pt. „Witla Malejów w szkole i w domu”, 16 — Wszelchnia Radiowa, 16.47 (P) — Strzyż z Kraju Rad, 17.45 (P) — Radiowe pigułki, 18 (P) — Mówią radiowcy, 18.30 — pog. pt. „Lekarze kotów”, 19 (P) — dla kobiet pt. „Traktoryzyska”, 19.10 — Reportaż literacki, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — Wszelchnia Radiowa.

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe.

Pracownicy poszukiwani

Agentów na stragany (kioski) na prowizję, najchętniej z własnymi straganami, wózkami, przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Oddz. Obrótu Artykułami Spożywczymi, Poznań, ul. Matejki 50. K707

Monterów samochodowych, kwalifikowanych na silniki nisko- i wysokoprężne, zatrudni natychmiast „Spedytor”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K760

Górników prądowych, górników strzałowych, młodszych górników, ładowaczy, cieśli górniczych, rurkarzy, ślusarzy, elektryków oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast „Kopalnie Dolnośląskie”. Warunki pracy i płacy według obowiązującej Umowy Zbiorowej. Mieszkanie dla żonatych zapewnione, dla samotnych kwatery w Hotelach Robotniczych. Stołówka na miejscu. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „Prasa”, Poznań, Świerczewskiego 3, dla K753.

W związku z likwidacją firmy AUTOPRZEWÓZ — ZWÓZKI Skład Paszy i Materiałów Opalowych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań, ul. Poznańska 68 wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji w terminie trzymiesięcznym. 4914g

Wolne posady
Pomoc domowa potrzebna, — Warunki dobre, Poznań, telefon 97-23. 4787g
Pomoc domowa do lekarza potrzebna zaraz, Poznań, R. Koszowski 60, m. 6. 4788g
Pomoc domowa lub opiekunka do dzieci względnie gospościa potrzebna, Poznań, Skarbka 15, m. 1, od godz. 18—20. 4794g
Pomoc domowa samodzielna do lekarza, potrzebna, Poznań, Norwida 13, m. 4, od godz. 15—17. 4864g

Nauka
Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Edz i skrytka 163. K673
Korespondencyjne nauczanie tryków obcych Informacje: Warszawa 1 skrytka 68. K715

Sprzedaż
Wille 2-mieszkaniowa, w pięknej dzielnicy Poznania 160000 zł. sprzedam, Gruszczyński, Poznań Wawrzyniaka 22. 4696g
Wózek autka koszykowe i spacerowe na łożyskach pedale malarskie poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławia 13. K708
Wózek (autko), akwarium z rybkami, akordeon 12-basowy sprzedam, Poznań Zeylanda 5, m. 5. 4778g
Motocykl D. K. W. setka samochód 3-kołowy „Tempo” sprzedam, Poznań, Grudzień 109. 4781g
Wózek — autka koszykowe spacerówki na łożyskach poleca H. Świątek, Poznań Dąbrowskiego 1. 4783g

Kupna
Przyrępkę do motocykla kupię Złotostonia: Poznań telefon 47-80. 4821g

Kierowników sklepów przyjmuje Dyrekcja Spożywcza M. H. D. w Poznaniu, ul. Wielka 26. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój 18. K773

Robotników względnie robotnice na stanowisko latarników zatrudnimy natychmiast. — Podanie wraz z życiorysem kierować pod adresem: Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, Poznań, ul. Grobla 15, w Sekcji Personalnej pokój 214. Uposażenie powyżej 650 zł. K743

Księgowego do Gminnej Spółdzielni w Raculi, pow. zielonogórski, zatrudni P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, ul. Stenkwicza nr 9. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu. K758

Pracowników fizycznych do ładowania drzewa na stacjach kolejowych Kobylnica, Biskupice, Półdziszka, zatrudnimy zaraz. Wynagrodzenie akordowe zgodnie z Umową Zbiorową. Zgłoszenia: Państw. Centr. Drzewna Baza Spedyc. Manip. nr 2, Poznań, Ratajczaka 19, pokój 43. K725

KURSY PISANIA NA MASZYNIE organizują ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ Poznań, ul. Zwierzyniecka 13 — Telefon 500-94. K761

Samochód półciężarówkę 1/2-tonową wraz z reklamówką, w dobrym stanie kupię Poznań, telefon 26-30 lub oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4859g

2 oddzielne mieszkania 1-pokojowe z 2 pokojami kuchni, w centrum Bydgoszczy zamienię na 1 mieszkanie w Poznaniu, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4706g

Parcelę 800 m² przy Winogrodzie zamienię na parcelę wzdłuż rzeki, z ogrodem w Puszczykowie, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4814g

Pokój z kuchnią, ogródkiem i chlewem, zamienię na większe lub podobne, Warunki do omówienia, Poznań-Debiec, ul. Włazowska 11, m. 2. 4704g

2 pokoje z kuchnią, łazienką i ogrodem w Puszczykowie zamienię na mieszkanie w Poznaniu, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4717g

Duży pokój z 2 pokojami, kuchnią i przynależnościami zamienię na pokój z kuchnią, Poznań, Gwardii Ludowej 19, m. 3, Dworczyński. 4708g

Pokój z kuchnią, samodzielnie przy Parku Kasprzaka, zamienię na podobne w centrum Poznania, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4711g

Pokój z kuchnią, stróżostwem zamienię na podobne lub większe bez stróżostwa, Poznań Mostowa 3, m. 1. 4746g

Podajemy do wiadomości, że z dniem 1 bm. z PSS Oddziału Obrót Artykułami Spożywczymi wyodrębniony został samodzielny

ODDZIAŁ OBROTU PIECZYWEM posiadający konto N. B. P. w Poznaniu nr 47-110-470.

Biura Oddziału mieszczą się w Poznaniu przy ul. Matejki 50, pokój 37, telefon 60-73. JK747

Pokój z kuchnią, przedpokojem, w pięknej okolicy przy Ostroga zamienię na podobne, ewtl. ze stróżostwem, natychmiast Jędrze, — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4757g

Starze, samotna, na stanowisku poszukuje skromnego pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4753g

Samotna poszukuje pustego pokoju, Zwróci koszty remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5282p

Wspólnika z gotówką do założenia wytwórni wózków dziecięcych poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4770g

Dwóch samotnych przyjmę na pokój umeblovany, Poznań, Osiedle Warszawskie, Supecka 3, m. 2. 4710g

Pokój pusty lub umeblovany z 2 pokojami łazienką przy Parku Kasprzaka, wysoki parter front, wolny. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4749g

Wąpłyn pokój wynajmę 29 m. 10, Czerwonej Armii 29, m. 10. 4762g

Młoda pracująca poszukuje oddzielnego pokoju, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4715g

Piękny, duży pokój z wygodnym łożyskiem przynależnościami, zamienię na pokój z kuchnią, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4758g

Parcelę 3000 m² na Podolach zamienię na domek 1-rodziny Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4763g

Dnia 12 kwietnia 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż nasz troskliwy ojcielek, brat zięć i szwagier, śp.

Alfons Hamling przeżywszy lat 51. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 16.30 w Strzałkowie

Stroskan i żona z ciekawymi i rodziną 5028g

Centrala Obrót Zwierzętami Hodowlanymi, Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, ul. Stary Rynek 85, telefon 11-13 i 520-09, podaje do wiadomości, że w dniu 24 kwietnia br. w gmachu swej siedziby zakupować będzie PSY ALZACKIE w wieku od 6 miesięcy do 2 lat. Sprzedający winni się zgłaszać z psami w dniu i miejscu wyżej wymienionym w godzinach od 8 do 15. K774

Zgubione legitymacje nr 3329 wydana przez S. I. na nazwisko Janusz Lewandowski. 4734g

Zgubione kartę meldunkową pokwitowanie ankiety na nazwisko Maria Jędrzejowska. 4745g

Zgubione legitymacje Zw. Zaw. Prac. Inst. Wojsk. Irena Małysiak. 4755g

Zgubione żmłke kolejowa nr 93713 na nazwisko Wanda Szczepańska. 4765g

Zgubione kartę meldunkową na nazwisko Ryszard Jachnik. 4767g

Zgubione kartę meldunkową legitymację Z. S. Z. Stanisław Woźny, Guchowo poczta Wróblewo, pow. Szamotuły. 5283p

Zgubione kartę meldunkową oraz pokwitowanie ankiety na nazwisko Teresa Lubarska. 4780g

Zgubione kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Podzamcze na nazwisko Weronika Dusza. 5281p

Dnia 12 kwietnia 1953 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 80 śp.

Franciszek Janelt długoletni pracownik Zarządu Miejskiego w Poznaniu, emeryt, dyr. Kasy Podatkowej Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. KREWNI 5025g

Poznań, Pniewy. 5025g

ś. t. p. Zygmunt Niklas zmarł dnia 11 kwietnia 1953 r. po długich i ciężkich cierpieniach w szpitalu w Śremie. Ekspozycja drogich zwłok z domu żałoby w Donatowie, na cmentarz parafialny w Rombinie nastąpi w czwartek, 16 bm. o godz. 10.30

Neutłona w smutku wychowanka i rodzina 5020g



Wyniki? - Już notuje...



Wszyscy lekkoatleci na start do biegu sezonu sportowego! W pięknej Zielonej Górze zgromadzili się najlepsi przełajowcy z całego kraju. 221 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie do biegów o mistrzostwo Polski i puchar GKKF. Zawodnicy, którzy przedwcześnie walczyli na zielonogórskich trasach przełajów, to sportowcy, którzy poprzez usilną pracę nad sobą mogli w niedzielę wziąć udział w tej wielkiej imprezie.

Toteż młodzież nasza pamiętać powinna o ogromnym znaczeniu Biegów Narodowych, tej największej w Polsce imprezie sportowej, która rokrocznie gromadzi na starcie tysiące biegaczy. Ten masowy udział ma właśnie na celu wyszukanie wśród nieprzebranych szeregów naszej młodzieży takich zawodników, których możliwości rokują jak najlepsze nadzieje.

Ale nie tylko to. Masowy udział w Biegach Narodowych to poza tym okazja zdobycia jednej z norm do odznaki SPO.

Dlatego niedziela, 26 kwietnia, pierwszy dzień tegorocznych Biegów Narodowych, powinna zgromadzić i zgromadzi na starcie — najpierw na szczeblach powiatowych — nieprzebrane rzesze zawodniczek i zawodników.

Podajemy teraz wyniki biegów przełajowych w Zielonej Górze.

600 m dla juniorek: 1) Sobaszkiewicz (Włókniarz) 2,30 min.; 2) Białkówna (Kolejarz) 2,30,4; 3) Wojtaszkówna (Budowlani) 2,31 min.

1000 m seniorek: 1) Pestkówna (Spójnia) 3,39 min.; 2) Piwowarówna (Stal) 3,42; 3) Żakowska (CWKS) 3,44 min.

2000 m juniorów: 1) Makowski (Kolejarz) 7,19,8 min.; 2) Odolczyk (Ogniwo) 7,22,3; 3) Szczerba (Włókniarz) 7,22,8 min.

3000 m: 1) Graj (CWKS) 10,03,9; 2) Krzyszkowiak (CWKS) 10,07,6 min.; 3) Zbi-kowski (Kolejarz) 10,20 min.

8000 m: 1) Chomik (CWKS) 26,30,6 min.; 2) Szwargot (CWKS) 26,44,4 min.; 3) Mańkowski (Budowlani) 26,59,4 min.

W biegu 3000 m. Orywał z poznańskiej Stali zajął szóste miejsce, a w ostatnim na dystansie 8000 m na piątym miejscu znalazł się Rusek z Kolejarza ostrowskiego przed Kielasem z Gwardii-Gdańsk.

Bardzo dziwny mecz...

Nikt chyba nie pamięta tak niezwykłego nastroju na debiucie widowni, jak przed wczoraj na meczu Kolejarza z chorzowskimi Budowlanymi. Zwykle słyszało się na trybunach syreny, ba, jakieś katarynki, no i zwyczajowy już doping: Ko-le-jarz! Tym razem cicho było na boisku, jakby maknem zasiał. Dolep-ro pod koniec gry podniosły się nieśmiało okrzyki... Budo-wla-ni!

Czym tłumaczyć ten dziwny nastrój?

Pierwszy kwadrans meczu obiecywał nam bardzo dużo. Składne zagrania Kolejarzy, dobrze powiązane koncepcje napadu wróżyły, że mecz be-

Liga międzywojewódzka

Pierwsze punkty Stali Poznań

Bardzo gorąco było w spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo poznańskiej ligi międzywojewódzkiej. W Szczecinie miejscowa Gwardia zmierzyła się z jedenastką poznańskich Budowlanych, uzyskując niespodziewanie wysokie zwycięstwo 6:1. Dzięki temu wynikowi gwardziści umocnili swoją pozycję lidera tabeli, nie ponosząc w mistrzostwach żadnej porażki. Budowlani muszą się o-

becnie zadowolić czwartym miejscem w tabeli, oddając drugą lokatę Gwardii z Kalisza. Pokonała ona na własnym terenie zespół gorzowskiego Kolejarza 5:2.

Kolejarz ze Szczecina wywodził z Gniezna dwa cenne punkty, bijąc miejscowy zespół Spójni 2:1. Zwycięstwem tym zajął Kolejarz trzecie miejsce w tabeli.

Drużyna Stali z Poznania zmierzyła się z przodostatnią w tabeli jedenastką Kolejarza z Goleniowa. Gospodarze, górując nad słabym technicznie przeciwnikiem, wygrali pierwsze spotkanie w mistrzostwach wynikiem 3:0.



Józef Muskała
Budowlani
(Chorzów)

Klasa A

Walka o mistrzowskie punkty w klasie A była nie mniej zacięta. Zespół Unii-Drukarza potwierdził swoją grę, że jest poważnym pretendentem do zajęcia pierwszego miejsca w swej grupie. Unia pokonała AZS 2:0. Groźnym przeciwnikiem drużyny poznańskiej jest kościański Kolejarz, który zwyciężył Spójnię z Lubonia 4:2.

A oto pozostałe wyniki, jakie uzyskano w tej klasie:

Spójnia (P.) — Kolejarz Ib (P.) 2:1 (2:0)

Kolejarz (Kepno) — Kolejarz (Sroda) 2:2 (2:1)

Kolejarz (Rawicz) — Kolejarz (Grodzisk) 4:0 (2:0)

Kolejarz (Gniezno) — KS Piła 0:6

Unia (Chodzież) — Kolejarz (Stęszew) 2:1

Kolejarz (Piła) — Kolejarz (Rogoźno) 5:0

Kolejarz (Kalisz) — Kolejarz (Ostrów) 3:0

Stal (Kalisz) — Spójnia (Września) 4:0

Kolejarz Ib (Poznań) — GWKS (Poznań) 1:3

Unia (Mosina) — Stal Ib (Pozn) 3:3

Na czele wszystkich grup Klasy A prowadzi zespół Poznań, mianowicie: I — Unia — Drukarz przed Kolejarzem (Kościan), II — GWKS przed Stalą z Kalisza i III — Spójnia przed KS — Piła.

KLASA B

LZS (Kostrzyn) — Gwardia (Września) 3:1

TOR TRAWIASTY na Woli w Poznaniu

Wielki wyścig motocyklowy o „PUCHAR POKOJU”

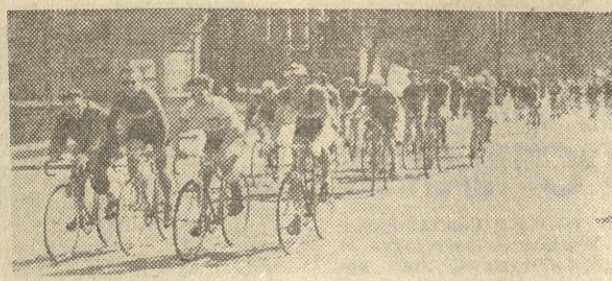
26 kwietnia godz. 15

Hokejowy przegląd

28 bramek padło w pięciu spotkaniach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w hokeju. Nikt nie spodziewał się zwycięstwa 9:0 gnieźnieńskiego Ogniwa nad Kolejarzem z

O mistrzostwo Polski w tenisie stołowym

Nie powiedło się naszym reprezentantom w spotkaniach o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie stołowym. Stał się gościem Ogniwa we Wrocławiu, gdzie przegrała 3:7. Drugie spotkanie pomiędzy Stalą (Siemianowice) a Budowlanymi (Poznań), zakończyło się sukcesem gości 8:2. Szczęściem byli wyrównanym zespołem i są poważnym pretendentem do tytułu mistrza Polski.



fos. (2) Przychodźki
Poznańscy kolarze ruszyli na szosę

Kolarze wystartowali

Sprawnie zorganizowali swoją doroczną uroczystość otwarcia sezonu wielkopolscy kolarze. 120 zawodników na starcie 4 wyścigów to liczba jednak skromna. Pragnęliśmy przede wszystkim ujrzeć jak najwięcej zawodników pierwszego kroku. Tymczasem stawilo się ich zaledwie 22. Nikt był udział niezrzeszonych, członków LZS-ów, a nawet SKS-ów.

Miejsce startu okazało się dość niefortunne. Na tak ruchliwej trasie przeskadzały organizatorom i kolarzom trolleybusy, samochody i inne pojazdy. Na przyszłość jako miejsce startu i mety — należałoby wybrać mniej ruchliwsze drogi podmiejskie.

Wyścig I Kroku na 10 km wygrał:

1. Z. Ratajczak (Budowl. Smigiel) 18:42, 2. Pałasz (SKS TBTK) 19:35, 3. Zaszczynski (Gw. Leszno) 19:35. Również do wyścigów turystów na dystansie 20 km stanęło 22 kolarzy. Zwyciężył: M. Fabiański (Gw. Leszno) 39:52, 2. T. Hof (Gw. Leszno) 39:53, 3. W. Młynczak (Gw. Poznań) 39:54.

Największą uwagę publiczności skupiła się na dwóch pozostałych wyścigach kolarzy klas III i wyższych.

W obu zwyciężyli Przybyłowie, jeden jako reprezentant

poznańskiego Kolejarza, dru-

gi Gwardii.

Wyniki biegu klasy III na 50 km:

1. Roman Przybył (Gw. Poznań) 1 g. 17:50, 2. M. Ratajczak (Gw. Pozn.) 1 g. 17:50, 3. Władysław Kusz (Unia Leszno) 1 g. 19:55.

Uważany za faworyta w wyścigu 75 km licencjonowanych, Betting znalazł się na trzecim miejscu. Zwycięstwo odniósł H. Przybył (Kol. Poznań) 2.01.30 godz. Dalsze miejsca zajęli: 2. Zólkiewicz (Gw. Pozn.) 2 g. 02.0, 3. Betting (Gw. Leszno) 2 g. 07.30.

Po półtora roku

Tarnów! Dla wielu czołowych drużyn w Polsce miasto, w którym nie można wygrać. Od 1,5 roku miejscowe Ogniwo nie zeszło ze swego boiska pokonane. Przełomu dokonał leszczyński Kolejarz 3:1, pokonał on tarnowian, a wynik mógł być nawet wyższy.

Sukces ten jest bardzo cenny: wysunął Kolejarza na czwarte miejsce w tabeli II ligi piłkarskiej. A sąsiedztwo od góry weale imponujące: Kolejarz W-wa, Górnik Bytom i Włókniarz Kraków.

t. h. n.

Zebranie Prezydium Sekcji Gimnastycznej WKKF

Sekcja gimnastyczna WKKF zawiadamia, że w środę, dnia 15 bm. o godz. 17 w WKKF, pokój nr 108, odbędzie się zebranie prezydium sekcji gimnastycznej. Obecność obowiązkowa.

NIEDZIELA SPORTOWA W CVFRACH

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Ogniwo (Kraków) — Gwardia (Kraków)	4:2
OWKS (Kraków) — CWKS	3:1
Górniki (Radlin) — Budowlani (Gd.)	2:1
Unia (Chorzów) — Budowlani (Opole)	2:0
Gwardia (Warszawa) — Ogniwo (Bytom)	0:0

TABELA

1. Unia (Chorz.)	4	8	8:2
2. Budowl. (Chorz.)	4	6	6:4
3. Gwardia (Krak.)	4	6	10:7
4. OWKS (Kraków)	4	6	9:7
5. Ogniwo (Krak.)	4	5	6:5
6. Kolejarz (Pozn.)	4	4	6:5
7. Ogniwo (Bytom)	4	3	2:3
8. Gwardia (W-wa)	4	3	3:4
9. CWKS	4	3	8:9
10. Budowlani (Gd.)	4	2	2:4
11. Górnik (Radlin)	4	2	5:9
12. Budowlani (Op.)	4	0	4:10

BOKS

O WEJŚCIE DO I LIGI

Gwardia (Kraków) — OWKS (Kraków)	13:7
----------------------------------	------

O WEJŚCIE DO II LIGI

Stal (Radom) — Budowlani (Warszawa)	14:6
Ogniwo (Wrocław) — Unia (Piotrków)	9:11
Gwardia (Białystok) — Gwardia (Przemyśl)	12:8
Ogniwo (Kraków) — KS (Łódź)	12:8
Gwardia (Opole) — Gwardia (Bielsko)	0:18 (w o.)

KOSZYKÓWKA

MISTRZOSTWA POLSKI KOBIET — II RUNDA

Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa)	62:53
AZS (Warszawa) — Spójnia (Warszawa)	40:30
W tabeli prowadzi AZS przed Gwardią (Kraków).	

GIMNASTYKA

MISTRZOSTWA POLSKI W GIMNASTYCE ZDOBYLI

u kobiet — Rakoczy (Wł.), u mężczyzn — Sobala (Stal).

REDAKCJA: Poznań, ul. Brunwaldzka nr 19, II ptr. tel. nr 62-70 64-75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań

K - 4 - 10107



Bramkarz Chorzowa odiera atak napastników Kolejarza

MIROSLAW ŻUKAWSKI RZIEKA Czerwona

Forge spojrział w kierunku Long-Phai. Przeleć wisiła na tle nieba, groźna i spokojna. Dżungla pod nią pluła iskrami. Ale nad przeleczą świeciły tylko wczesne gwiazdy.

Łącznicy nadbiegali od wszystkich dowodów stanowisk. Meldunki były jednobrzmiące. Wszędzie ten sam dokładny ogień moździerzy. Wszystkie posterunki opędzają się atakom doskonale wyposażonego nieprzyjaciela.

Forge połączył się z Chartonem. Pułkownik wysłuchał jego raportu i przekazał mu ocenę sytuacji. Vietminh atakuje wyborowymi oddziałami kilku batalionów z górujących stanowisk, na których dokonał koncentracji pod osłoną dżungli. Lepage donosi, że jest osadzony przez ciężki atak i nie może zrobić kroku naprzód. Legia wytrzymuje od pierwszej chwili zmasowany napór nieprzyjaciela. Straty duże. Kulisi i częściej oddziałów tubylczych uciekli po pierwszych strzałach w dżunglę.

— Co mówi Lepage? — spytał Forge.

— Daje nam wolną rękę. Sam będzie się starał oderwać.

Przez chwilę w telefonie charczała tylko gesta strzelanina.

— Co rozkazuje? — zapytał wreszcie Forge.

Głos Chartona załamał się.

— Rozkazuje przebić się na That-Khe. Do widzenia, majorze Forge.

Forge odłożył wolnym ruchem słuchawkę. Pocisk z moździerza nadlatując zawył jak wilk. Forge nie schylił nawet głowy. Niebo nad Long-Phai stało ciemne, nie przekreślało go żadna spadająca gwiazda.

— Suzaie — powiedział Forge — roześlij rozkaz oderwania się wszystkim dowódcom kompanii. Przebijemy się na That-Khe, nie droga przez przelecz, tylko wprost w dół, przez dżunglę. To jedyna szansa.

Suzaie pchnął łączników.

Forge doszedł do grupy żołnierzy, leżących na skraju dżungli, Marokańczycy strze-

lali szybko. Polegli leżeli twarzami do ziemi. W ciemności rozlegały się jęki rannych.

— Chłopcy — powiedział głucho Forge — kolumna jest rozbita. Musimy na własną rękę przebić się do That-Khe.

Obejrzał się. Wzdłuż całego zbocza widać było cienie Marokańczyków sunące ku drodze. Forge umocował pod brodą podpinke hełmu.

— Naprzód chłopcy, w dżunglę! W nocy błyskającej żądami wystrzałów kotłowało jak w garnku. Krzyki i wycia ludzi wypełniły las, w którym umilkły ptaki i zwierzęta.

✱

Mohamed Arab Arezki siedział po cieni- stej stronie drogi oparty plecami o pień. Na prawo i lewo od niego Europejczycy, Afrykańczycy i Azjaci czekali beczynn timerem w cieniu. Słońce waliło z wysoko podnosząc z dżungli kłęby pary. Zza ściany lasu dochodziła jeszcze daleka strzelanina. Mohamed wśluchiwał się w nią wbiwszy w ziemię otepiałe spojrzenie.

Ktoś trącił go lekko w ramię. Białe odziany Vietnamczyk w hełmie i z automatem na ramieniu zapytał go po francusku:

— Nic ci nie jest? Nie jesteś ranny?

Mohamed zaprzeczył ruchem głowy.

— Możesz chodzić?

Dał znak, że może.

— Nie jesteś głodny?

Mohamed popatrzył na Vietnamczyka nieufnie.

— Dlaczego mnie o to pytasz? Nie jestem oficerem. Jestem zwykłym jeńcem.

Vietnamczyk uśmiechnął się przyjaźnie. Oczy zwróciły mu się przy tym w dwie skośne, ciepłe sparki.

— Wszyscy tu są zwykłymi jeńcami. Ale jeńcem nie jest się całe życie, chyba że się chce. Czym byłeś dotąd?

Mohamed nie rozumiał. Patrzył z niepokojem na Vietnamczyka.

Czy dotąd nie byłeś jeńcem? Rychło zrozumiesz, że znacznie bardziej niż teraz.

— Podszedł do następnego.

— Nic ci nie jest? Nie jesteś ranny?

Ludzie podnosili ku niemu spojrzenia, w których odbijały się okropne sceny nocy. Marokańczycy, Annamici, biali rozpoznawani po kilkudniowym zarostcie, wszyscy szarzy jak obierzyn w ścieku.

— Nie jesteś głodny?

(Ciąg dalszy nastąpi)

(66)